

Sygn. akt I A Ca 535/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Magdalena Pankowiec
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska (spr.) SA Jarosław Marek Kamiński
Protokolant	:	Iwona Aldona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. M.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Aresztowi Śledczemu w B. i Zakładowi Karnemu w B.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji **powoda**

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 14 maja 2013 r. sygn. akt I C 302/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję;

III. nakazuje Skarbowi Państwa - Sądowi Okręgowemu w Białymstoku, aby wypłacił adwokat A. K. kwotę 1.800 zł, powiększoną o obowiązującą stawkę podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za świadczoną w instancji odwoławczej pomoc prawną.

UZASADNIENIE

J. M. wniósł o zasądzenie od Skarbu P. – Aresztu Śledczego w B. i Zakładu Karnego w B. kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych podczas pobytu w tych jednostkach po 15 lutego 2009 r.

W uzasadnieniu wskazał, iż pozwany nie przestrzegał zasady humanitarnego traktowania jego osoby (przeludnione cele mieszkalne) przez co naruszył jego dobra osobiste w postaci godności i prawa do intymności w związku z

warunkami odbywania kary pozbawienia wolności. Podniósł także, iż podczas pobytu w izolacji, cele w których był osadzony, były przepełnione, zaś kąpiki sanitarne nie były trwale oddzielone od reszty pomieszczenia, co uniemożliwiało swobodne z nich korzystanie. Zazaczył, że cele nie miały odpowiedniej wentylacji a nadto niemożliwe było swobodne otwarcie okna, przez co w celach nie było odpowiedniej ilości świeżego powietrza ani światła dziennego. Podniósł również, że doszło do zagrożenia jego życia i zdrowia na skutek umieszczania w salach łóżek piętrowych bez drabinek i zabezpieczeń przed spadnięciem podczas snu. Twierdził też, że nie zapewniono mu odpowiedniej ilości środków czystości i higieny osobistej, jak również, że podczas przeszukania odzieży po powrocie z pracy poza zakładem karnym stale naruszano jego prawo do intymności i godności osobistej poprzez nakazywanie rozbierania się do naga w obecności wielu osób. Naruszenia dóbr osobistych upatrywał także w niemożliwości korzystania w sposób swobodny z łaźni, gdzie kąpiele były limitowane czasem i odbywały się grupowo.

Skarb Państwa – Areszt Śledczy w B. i Zakład Karny w B., zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa, wnosił o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda kosztów postępowania.

Podnosił, że przepisy prawa dopuszczają możliwość umieszczenia osadzonego w celi mieszkalnej, w której nie jest dochowana norma 3 m² na każdego osadzonego przy spełnieniu określonych warunków. Taką możliwość przewidywał, do dnia 6 grudnia 2009 r., art. 248 § 1 k.k.w., który tego dnia utracił moc. Obecnie jest to dopuszczalne, w świetle art. 110 k.k.w., w przypadku wypełnienia się warunków w nim wskazanych, stąd w sprawie nie zachodzi przesłanka działania bezprawnego. Twierdził też, że powód nie wykazał związku przyczynowego między żadaną kwotą a doznaną przez niego krzywdą.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo, odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu i nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. K. kwotę 2.400 zł, powiększoną o należny VAT, tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną świadczoną z urzędu.

Sąd ustalił, że J. M. od 16 lutego 2009 r. do 23 lutego 2009 r. przebywał w Areszcie Śledczym w B.. Wówczas osadzony był w celi czteroosobowej, w której poza powodem przebywały trzy osoby. Od 23 lutego 2009 r. do 23 marca 2009 r., był osadzony w Zakładzie Karnym w B.. Przebywał w trzynastoosobowej sali nr (...), gdzie w okresie od 24 lutego do 21 marca w celi znajdowało się łącznie z nim od czternastu do piętnastu osób. W celi powoda powierzchnia przypadająca na jednego osadzonego wynosiła poniżej 3 m⁽²⁾. Ponownie powoda osadzono w Areszcie Śledczym w B. 17 sierpnia 2010 r. W sali nr (...) przebywał do 15 listopada 2010 r. W tym okresie nie nastąpiło przekroczenie normy powierzchni przewidzianej dla jednego skazanego. Nie doszło również do przeludnienia podczas pobytu w salach nr (...) w okresie do czerwca 2011 r.

Stan techniczny wymienionych powyżej cel był dobry. Wyposażenie było kompletne i zgodne z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z 17 października 2003 r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych. Osadzony miał do dyspozycji łóżko więzienne, taboret, szafkę więzienną, miejsce przy stole, sztućce, otrzymywał również środki higieny osobistej, jak również środki do utrzymywania czystości w celi, tj. pastę i proszek do szorowania, płyn do mycia naczyń, kostkę dezynfekcyjną, czyściwo i zmiotki. Urządzenia sanitarne w salach usytuowane były w sposób zapewniający ich nieskrępowane użytkowanie, o zabudowie całościowej, murowanej. Stolarka okienna była sprawna i kompletna. Wentylacja cel mieszkalnych również była sprawna, drożność kontrolowana była przez uprawnionego mistrza kominiarstwa. Oświetlenie było właściwe i kompletne. Powód korzystał z łaźni, dokonywał wymiany prześcieradeł, ręczników, ścierek i poszewek. Trzy razy dziennie otrzymywał posiłki o odpowiedniej wartości odżywczej, w tym jeden posiłek gorący oraz napój. Miał również możliwość dokonywania zakupów artykułów żywnościowych w kantynie

W trakcie odbywania kary pozbawienia wolności w Areszcie Śledczym w B. powód miał możliwość korzystania ze świetlicy co najmniej raz w tygodniu. U wychowawców oddziału oraz w bibliotece dostępne były stale gry stolikowe typu szachy, warcaby, chińczyk itp. W areszcie była dostępna również bezpłatna prasa. Cele, w których przebywał J. M., były wyposażone w głośnik, z tego względu mógł on słuchać radiowęzła i brać udział w proponowanych w ten sposób konkursach tematycznych. Miał on możliwość codziennie korzystać z aktywności ruchowej na godzinnym spacerze.

Świetlica była wyposażona w drabinki gimnastyczne i materace, co dawało możliwość udziału w zajęciach sportowych. W salach nr 302 i 303 znajduje się odbiornik telewizyjny oraz odtwarzacz DVD, ewentualnie konsola do gier, discman lub odbiornik radiowy.

W okresie od 23 marca 2009 r. do 16 sierpnia 2010 r., z przerwami, J. M. przebywał w Zakładzie Karnym w B.. Osadzany był w celach, które również były wyposażone w kompletny sprzęt kwaterunkowy i posiadały zabudowane pełną ścianką kąciki sanitarne. W kącikach tych zainstalowana była wentylacja grawitacyjna, której prawidłowość działania sprawdzano co roku. Drożność m.in. ciągów wentylacyjnych potwierdza opinia kominiarska z 2011 r. Cele mieszkalne były ogrzewane w sezonie zimowym, posiadały również otwory okienne, co umożliwiało dopływ powietrza oraz światła naturalnego. Środki czystości wydawano w odpowiednich ilościach, a w razie większego zapotrzebowania wydawano dodatkowe środki na prośbę osadzonego. Powód miał zapewnioną kąpiel zgodnie z ustalonym porządkiem. Łaźnia był zbiorowa, a czas kąpieli limitowany zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Kontrole osobiste, w związku z powrotami z pracy poza zakładem karnym, były dokonywane podczas nieobecności osób postronnych w pomieszczeniu wyposażonym w rolety okienne. W Zakładzie Karnym organizowano liczne zajęcia kulturalno – oświatowe, w których skazany mógł uczestniczyć bez ograniczeń.

Podczas pobytu w tej jednostce osadzony przebywał w celach nr (...), gdzie przekroczenia normy powierzchni na osadzonego występowały incydentalnie i w niewielkim zakresie. Decyzją Dyrektora Zakładu Karnego w B. z 9 kwietnia 2010 r. umieszczono J. M. w okresie 9 – 23 kwietnia 2010 r. w celi mieszkalnej, w której powierzchnia przypadająca na jednego skazanego wynosiła poniżej 3 m², nie mniej jednak niż 2 m². Okres ten decyzją z dnia 23 kwietnia 2010 r., za zgodą sędziego penitencjarnego, przedłużono do 7 maja 2010 r. Obie decyzje podyktowane były koniecznością natychmiastowego umieszczenia w zakładzie karnym, w którym nie było wolnych miejsc w celach mieszkalnych, skazanego przybyłego do dalszego odbywania kary pozbawienia wolności – art. 110 § 2b pkt 2 k.k.w.

W celi nr 303, gdzie nastąpiło przekroczenie norm powierzchniowych, przebywał w dniu 7 kwietnia 2010 r. oraz w okresie od 10 kwietnia 2010 r. do 6 maja 2010 r., łącznie 27 dni.

Powód od 23 maja 2009 r. do lipca 2009 r. pracował poza zakładem karnym przy budowie hospicjum. Ponownie został zatrudniony w sierpniu 2009 r. i pozostawał w zatrudnieniu do grudnia 2009 r.

Stan faktyczny sprawy został ustalony w oparciu o dokumenty przedstawione przez stronę pozwaną, którym przyznano walor wiarygodności. Sąd uznał za niemające mocy dowodowej zeznań świadka M. K., który z powodem dzielił cele jedynie przez miesiąc, a zeznawał na okoliczności pozostające w sprzeczności z dokumentami.

Na wstępie rozważań prawnych Sąd wskazał, że powód dochodzi wyłącznie majątkowej ochrony dóbr osobistych w oparciu o art. 448 k.c.

Odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego, w szczególności do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2011 r., w której wyrażono stanowisko, że „umieszczenie osoby pozbawionej wolności w celi o powierzchni przypadającej na osadzonego mniejszej niż 3 m² może stanowić wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia jej dóbr osobistych. Odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 448 k.c. za krzywdę wyrządzoną tym naruszeniem nie zależy od winy” (III CZP 25/11, Lex nr 960463), Sąd stwierdził, że powód wykazał naruszenie jego dobra osobistego w postaci prawa do godnego odbywania kary pozbawienia wolności, bowiem miało miejsce przeludnienie celi, gdyż powierzchnia przypadająca na jednego osadzonego była mniejsza niż 3 m². Występowanie takiego stanu miało miejsce podczas pobytu J. M. w Areszcie Śledczym w okresie od 24 lutego do 21 marca 2009 r. oraz w Zakładzie Karnym w B. w dniach 7 kwietnia, 10 kwietnia – 6 maja 2010 r. Podczas pobytu powoda w Areszcie Śledczym w dniach 24 lutego – 21 marca 2009 r., warunki „szczególnie nadzwyczajne” nie zachodziły. W ocenie Sądu dwukrotny pobyt w przeludnionej celi przez blisko miesiąc, gdzie brak minimum standardu, godzi w prawo powoda do godnego odbywania kary pozbawienia wolności, zaś pozwany nie udowodnił, aby naruszenie dobra osobistego nie

było bezprawne (nie wykazał, że przeludnienie było spowodowane „szczególnie uzasadnionymi wypadkami”, za takie nie można uznać wieloletniego niedoinwestowania więziennictwa).

Dalej Sąd stwierdził, że przesłanką przyznania zadośćuczynienia jest nie tylko stwierdzenie naruszenia dobra osobistego, lecz również doznanie przez osadzonego krzywdy. Jej ustalenie i ocena rozmiaru należy do sądu orzekającego, uwzględniającego wszystkie okoliczności konkretnej sprawy.

Odnosząc się do liczby skazanych przebywających w poszczególnych celach, a także powierzchni tych pomieszczeń, Sąd wskazał, że ilość skazanych przebywających z powodów oscylowała w granicach 14 – 15 osób. Na jednego osadzonego przypadało wówczas 2,72 m² i 2,92 m². W takich warunkach J. M. przebywał niespełna miesiąc. W roku 2010 w przeludnionej celi przebywał łącznie 27 dni. W tym czasie mógł korzystać ze spacerów i szeregu innych zajęć ruchowych, świetlicy, miał zapewnione wymagane wyposażenie celi.

Sąd wyraził ocenę, że krótki okres niedogodności oraz niewielki odsetek przeludnienia uprawniał do stwierdzenia, iż powód nie poniósł z tego tytułu, podlegającej zadośćuczynieniu, krzywdy. Stopień dolegliwości był bowiem nieznaczny.

Zdaniem Sądu w toku postępowania nie potwierdziły się inne przywoływane przez powoda uchybienia.

Zabezpieczone kratami okna, nieotwierające się w pełni, były efektem zabezpieczeń techniczno – ochronnych, zgodnym z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 października 2003 r. w sprawie sposobów ochrony jednostek organizacyjnych służby więziennej. Powód był osadzony zgodnie z podaną przez niego deklaracją co do palenia papierosów. Odnośnie zarzutu braku zabezpieczeń łóżek piętrowych i grożącego mu z tego tytułu niebezpieczeństwa, nie wykazał, iż takowe faktycznie zachodziło. Ogólnikowo podnosił, iż utrudnione jest wejście na takie łóżko i istnieje możliwość wypadnięcia z niego. Nie podnosił jednak aby problem ten dotyczył jego osoby i aby z tego powodu doznał jakiegokolwiek krzywdy. Przepisy rozporządzenia z dnia 17 października 2003 r. w sprawie warunków bytowych osób skazanych nie nakładają na administrację zakładu obowiązku wyposażania łóżek w drabinki i barierek. Zgodny z wymogami prawa był standard oświetlenia. Zachowano skalę powierzchni okna do powierzchni podłogi – 1:8, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie w pomieszczeniach przeznaczonych na pobyt ludzi. Warunki te pozostały spełnione, pomimo tak doskwierających powodowi blind.

Odnośnie zarzutu naruszenia prawa do intymności podczas kąpieli Sąd wskazał, iż standard natrysków oddzielonych od siebie dotyczy jedynie łaźni nowo budowanych lub remontowanych. Tymczasem łaźnia w Zakładzie Karnym w B. powstała w 2003 r. W związku z powyższym odbywające się tam kąpiele grupowe, choć mogą powodować dyskomfort, nie stanowią naruszenia prawa.

Nieudowodnione zostały twierdzenia powoda jakoby na skutek braku wydzielienia kącabnia sanitarnego naruszona została jego godność osobista (ta część celi pozostawała trwale wydzielona). Warunki sanitarne i higieniczne w celach mieszkalnych z pewnością nie były komfortowe, pozostawały jednak zgodne z regulującymi je przepisami.

Wentylacja w pomieszczeniach była sprawna. Kwestia duszności w salach w okresie letnim nie jest zjawiskiem nadzwyczajnym w naszym klimacie.

W ocenie Sądu każda osoba pozbawiona wolności musi godzić się z dolegliwościami wynikającymi z samego faktu odbywania kary a także z warunkami, jakie taki stan niesie. Powód musiał zatem godzić się z tym, iż kącabnia sanitarna, choć ogrodzony, to jednak nie zapewniał absolutnej prywatności, tak jak domowa łaźnia, że podany posiłek nie zawsze był na tyle gorący, jakby tego sobie życzył, jak również z tym, iż nie mógł swobodnie dysponować swoim czasem, lecz musiał dostosować się do panujących w pozwanej jednostce regulaminów, także w zakresie wspólnych kąpieli oraz obowiązku poddania się przeszukaniu osobistemu po powrocie z pracy. Trudno zgodzić się z tym, że dodatkowe kraty w oknie, a także zamontowanie blindy stanowiły naruszenie dóbr osobistych powoda. Opisywane przez powoda negatywne doznania stanowią, zdaniem Sądu, wyłącznie jego osobiste odczucia. Obiektywna ocena tych

odczuć nie może jednak prowadzić do wniosku, że nastąpiło przekroczenie zwykłego zakresu dolegliwości, wiążącego się z osadzeniem w areszcie śledczym, czy zakładzie karnym, uzasadniające naruszenie dóbr osobistych powoda. Niższy standard celi, niż oczekiwał tego skazany, nie daje podstaw do przyjęcia naruszenia dobra osobistego osoby pozbawionej wolności.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., odstępując od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej i stwierdzając, że nieuiszczone koszty sądowe ponosi Skarb Państwa. Rozstrzygnięcie to podyktowane było trudną sytuacją materialną J. M..

Jednocześnie Sąd przyznał pełnomocnikowi powoda ze Skarbu Państwa kwotę 2.400 zł wraz z należnym podatkiem VAT tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną świadczoną z urzędu, ustaloną w oparciu o § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłaty za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Apelację od tego wyroku wywiódł powód. Składała się ona z dwóch pism procesowych. Jedno z nich zostało sporządzone przez pełnomocnika powoda, drugie zaś przez powoda osobiście.

Pełnomocnik powoda zarzucił Sądowi I instancji:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mogący mieć wpływ na jego treść, polegający na nieustaleniu przez Sąd faktu pobytu powoda w warunkach przeludnienia w Zakładzie Karnym w B. w następujących okresach:

- od 23 kwietnia 2009 r. do 28 kwietnia 2009 r.,
- od 30 kwietnia 2009 r. do 20 maja 2009 r.,
- od 22 maja 2009 r. do 28 maja 2009 r.,
- od 5 czerwca 2009 r. do 6 czerwca 2009 r.,
- od 9 czerwca 2009 r. do 18 czerwca 2009 r.,
- od 9 lipca 2009 r. do 10 lipca 2009 r.,
- od 15 lipca 2009 r. do 04 września 2009 r.,
- od 9 września 2009 r. do 9 września 2009 r.,
- od 11 września 2009 r. do 11 września 2009 r.,
- od 18 września 2009 r. do 23 września 2009 r.,
- od 25 września 2009 r. do 25 września 2009 r.,
- od 2 października 2009 r. do 9 października 2009 r.,
- od 4 listopada 2009 r. do 13 listopada 2009 r.,
- od 7 kwietnia 2010 r. do 7 kwietnia 2010 r.,
- od 10 kwietnia 2010 r. do 6 maja 2010 r.,

oraz w Areszcie Śledczym w B. w dniu 15 lutego 2009 r., (podczas gdy okoliczności te wynikają z dokumentacji przesłanej przez te jednostki penitencjarne), co w konsekwencji skutkowało wyciągnięciem błędnego wniosku odnośnie incydentalności występowania w Zakładzie Karnym w B. braku przepisanej prawem przestrzeni

przypadającej na jednego więźnia i krótkotrwałości pobytu powoda w celach, w których nie dochowano normy 3 m² na jednego osadzonego;

2. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. przez zaniechanie przez Sąd powinności wszechstronnej oceny materiału dowodowego z uwzględnieniem zasad logiki i doświadczenia życiowego, co wyraża się w uznaniu pobytu powoda w warunkach przeludnienia w okresie od 24 lutego 2009 r. do 21 marca 2009 r. w Areszcie Śledczym w B. oraz w dniu 7 kwietnia 2013 r. i w okresie od 10 kwietnia 2010 r. do 6 maja 2010 r. w Zakładzie Karnym w B. za krótki okres niedogodności, który w połączeniu z niewielkim stopniem przeludnienia oraz niskim stopniem dolegliwości nie wyrządził powodowi krzywdy podlegającej zadośćuczynieniu, podczas gdy prawidłowo oceniony materiał dowodowy wskazuje, że długość pobytu powoda w celach, w których na jednego osadzonego przypadało mniej niż 3 m² oraz towarzyszące temu uciążliwości doprowadziły do powstania krzywdy, którą należy zrekompensować pieniądze.

Mając na uwadze powyższe wnosił o zmianę wyroku w pkt I poprzez uwzględnienie powództwa i zasądzenie na rzecz powoda kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i zasądzenie tytułem wynagrodzenia nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu w całości.

We wniesionej osobiście apelacji powód zarzucił wadliwą ocenę materiału dowodowego przez nieuwzględnienie jego twierdzeń co do warunków, w jakich przebywał, odbywając karę pozbawienia wolności (opisanych w pozwie oraz w toku postępowania), a także przeludnienia w celach (także za okres od marca 2008 r. do kwietnia 2009 r.), co przełożyło się na ocenę Sądu, iż nie zostały naruszone jego dobra osobiste, a także że nie należy mu się stosowne zadośćuczynienie. Wnosił o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Z uwagi na to, że apelacja strony powodowej składała się z dwóch pism procesowych, w pierwszym rzędzie należało się ustosunkować do zarzutów ujętych w piśmie sporządzonym osobiście przez powoda, gdyż dotyczyły one także innych kwestii, niż wyartykułowane w piśmie sporządzonym przez jego pełnomocnika.

W ocenie Sądu Apelacyjnego skarżący nie podważył oceny prawnej Sądu I instancji, iż warunki odbywania przez niego kary pozbawienia wolności w Areszcie Śledczym w B. oraz Zakładzie Karnym w B. (poza normami powierzchniowymi przypadającymi na jednego skazanego) naruszyły jego dobra osobiste w postaci prawa do odbywania kary pozbawienia wolności w godnych warunkach. Sąd Okręgowy odniósł się do wszystkich twierdzeń podnoszonych przez powoda, odwołując się do dowodów z dokumentów oraz źródeł osobowych i wskazał dlaczego nie dowodzą one bądź naruszenia dóbr osobistych, bądź tego, że naruszenia te nie są bezprawne. Bez przekroczenia zasady wynikającej z art. 233 § 1 k.p.c. uznał, jako niemające waloru wiarygodności, zeznań M. K.. Przedstawione przez skarżącego we wniesionej apelacji konkretne zarzuty pod adresem obu jednostek są niczym innym jak polemiką z prawidłową oceną okoliczności faktycznych, dokonaną przez Sąd Okręgowy. Tak skonstruowany środek zaskarżenia nie mógł wywrzeć skutku oczekiwanego przez powoda. Sąd Apelacyjny – w tej części – przejmuje jako własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i aprobuje ich ocenę prawną przedstawioną w pisemnych motywach. Z uwagi na obszerność argumentacji nie widzi potrzeby szczegółowego, aprobującego odnoszenia się do niej.

Inaczej sytuacja przedstawia się w odniesieniu do zarzutu (wyartykułowanego w obu pismach procesowych) nieuwzględnienia w podstawie faktycznej sporu, jak i ocenie prawnej, przeludnienia cel w Zakładzie Karnym w B. w okresie od 23 kwietnia 2009 r. do 13 listopada 2009 r. (z uwagi na podniesienie zarzutu przedawnienia pobyt w Areszcie Śledczym w B. w dniu 15 lutego 2009 r. słusznie nie został uwzględniony – art. 111 k.c.).

Sąd I instancji ocenił okres pobytu powoda w Zakładzie Karnym w B. w przeludnionej celi w okresie od 10 kwietnia 2010 r. do 6 maja 2010 r., uznając, że pozwany nie wykazał, iż przebywanie w tym okresie w przeludnionej celi było bezprawne. Sąd Apelacyjny, mając na uwadze dokumenty przedstawione przez stronę pozwaną, a uznane przez Sąd I

instancji jako pełnoprawny materiał dowodowy, przyjął że dokumenty w postaci decyzji Dyrektora Zakładu Karnego w B. z dnia 9 kwietnia 2010 r., wydanej na podstawie art. 110 § 2b pkt 2 i § 2e k.k.w. o umieszczeniu powoda na okres 14 dni tj. od 9 kwietnia 2010 r. do 23 kwietnia 2010 r. w celi mieszkalnej, w której powierzchnia przypadająca na jednego skazanego wynosi poniżej 3 m², nie mniej niż 2 m² (k. 89 akt), zarządzenia sędziego penitencjarnego z dnia 20 kwietnia 2010 r. o wyrażeniu zgody na przedłużenie na czas nieprzekraczający łącznie 28 dni okresu, na jaki powód został umieszczony decyzją z dnia 9 kwietnia 2010 r. w celi mieszkalnej, w której powierzchnia przypadająca na jednego skazanego wynosi poniżej 3 m², nie mniej niż 2 m² (k. 139 akt) oraz decyzji Dyrektora Zakładu Karnego w B. z 23 kwietnia 2010 r., wydanej na podstawie art. 110 § 2c pkt 2 i § 2e k.k.w. o przedłużeniu powodowi na okres 14 dni tj. od 23 kwietnia 2010 r. do 7 maja 2010 r. pobytu w celi mieszkalnej, w której powierzchnia przypadająca na jednego skazanego wynosi poniżej 3 m², nie mniej niż 2 m² (k. 80 akt), dowodzą, iż działanie pozwanego nie było bezprawne. Zauważyć jednocześnie należy, że powód odmówił przyjęcia decyzji i nie złożył skarg do sądu zgodnie z pouczeniem figurującym na tych decyzjach. Wyrażając taką ocenę Sąd II instancji podzielił stanowisko zaprezentowane w motywach wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2012 r. w sprawie IV CSK 276/11, publ. OSNC z 2012 r., nr 9, poz. 107.

Z zestawienia, niekwestionowanego przez strony, znajdującego się na k. 115 akt, wynika, że przeludnienie (niedochowanie powierzchni 3 m² przypadającej na jednego skazanego), dotyczyło celi nr 308. Z dokumentów nie wynika, jaką powierzchnię ma ta sala, ale z ilości miejsc według normy wynikałoby, że najmniej musi mieć powierzchnię 30 m². W większości przypadków (okres od 23 kwietnia 2009 r. do 29 lipca 2009 r. ponad ustaloną normę w celi przebywał jeden skazany (zamiast 10 było 11). Pozwala to na wyciągnięcie wniosku, że na jednego skazanego w tym czasie przypadało 2,72 m². Jedynie w okresie od 30 lipca 2009 do 5 sierpnia 2009 r. w sali przebywało 13 osób (30 m² : 13 = 2,30 m²), od 6 sierpnia 2009 r. do 14 sierpnia 2009 r.; od 18 sierpnia 2009 r. do 21 sierpnia 2009 r.; w dniu 3 września 2009 r. i od 7 października 2009 r. do 9 października 2009 r. przebywało 12 skazanych (30 m² : 12 = 2,50 m²). Niewątpliwie są to okresy dłuższe, niż przyjęte przez Sąd Okręgowy.

Słusznie wskazał Sąd I instancji, odwołując się do stanowiska judykatury, że nie każde naruszenie dóbr osobistych rodzi prawo do przyznania zadośćuczynienia. Rozważając istnienie podstaw do jego zasądzenia należy bowiem mieć na uwadze długotrwałość przebywania w przeludnionej celi, uciążliwości z tym związane, poczucie krzywdy i jego stopień oraz inne warunki odbywania kary pozbawienia wolności, które mogą zwiększać poczucie krzywdy lub je osłabiać a nawet sprawiać, że w ogóle nie powstało. Osadzony, który ma zapewnione minimum prywatności, miejsce do spania i spożywania posiłków, możliwość uczestnictwa w zajęciach oświatowych i sportowych oraz dostateczną dzienną ilość ruchu, nie powinien czuć się upokorzony ani traktowany niehumanitarnie (orzeczenie z dnia 6 marca 2000 r., D. przeciwko Grecji oraz z dnia 3 kwietnia 2001 r. K. przeciwko Wielkiej Brytanii).

Z twierdzeń zawartych w pozwie oraz pismach procesowych powoda wynika że sala nr 308 była salą otwartą (skazani mogli z niej wychodzić na korytarz, tam palili papierosy). Powód nie musiał zatem przez całą dobę przebywać w sali mieszkalnej. Przez okres od 7 maja 2009 r. do 20 lipca 2009 r. (tak wynika z dokumentacji Zakładu Karnego) powód pracował odpłatnie poza Zakładem Karnym w B.. Jak wskazał w apelacji poza Zakładem przebywał od godz. 6.30 do 16.30. Z wyjaśnień, jakie złożył na rozprawie w dniu 14 czerwca 2012 r., wynika nadto, że od sierpnia 2009 r. do grudnia 2009 r. pracował „przy gimnazjum w czynnie społecznym, bez wynagrodzenia” – k. 57 akt. Uciążliwości powiązane z przebywaniem w przeludnionej celi mieszkalnej w tym okresie były łagodzone poprzez przebywanie poza zakładem, w którym panował określony rygor. W tym czasie pracował wykonując prace budowlane.

Okres przebywania w celi, w której winno być 10 skazanych a było 13 wynosił tylko kilka dni, zaś wtedy gdy było zamiast 10 skazanych 12 – kilkanaście dni. Uwzględniając charakter celi nr 308, fakt wykonywania przez powoda pracy fizycznej poza Zakładem Karnym na wolnym powietrzu od poniedziałku do piątku, od 7 maja 2009 r. do 20 lipca 2009 r. oraz od sierpnia 2009 r. do grudnia 2009 r., wielkość powierzchni przypadającej na jednego skazanego w okresie, gdy w celi było zamiast 10 osób 11 osób, jak również długotrwałość przeludnienia celi przy osadzeniu w niej

13 i 12 skazanych, w ocenie Sądu Apelacyjnego, krzywda jakiej doznał z tego tytułu nie musi być naprawiona przez zasądzenie zadośćuczynienia.

Kierując się powyższymi względami Sąd Apelacyjny, na mocy art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu w instancji odwoławczej orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.